

Prenumerata „Kurj. Warsz.”

wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
kop. 40, za odnośnienie do domu do-
łącza się kop. 5.Numer pojedynczy w Kanto-
rze Redakcji kop. 5.Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie r. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
czta za przesyłkę rs. 1 k. 80,
oraz za opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kop. 80).Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.Dziś: S. Łukasza Ewangelisty.
Jutro: S. Piotra z Alkantary.
Piątek: S. Ireny i przeniesie. S. Wojciecha
Sobota: S. Urszuli Pan. Towarzyszek M.Wschód słońca o godzinie 6 m. 31.
Zachód „ „ 4 m. 59.Długość dnia godzin 10 minut 28.
Ubyło „ „ 6 „ 14Niedziela: S. Jana Kantego.
Poniedziałek: S. Jana Kapistana.
Wtorek: S. Rafała Apostoła.
Środa: SS. Kryspa i Kryspiny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.” PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DAŁSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPLACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Uroczystość wczorajsza błogosławionej *Marji Małgorzaty Alacoque*, Zakonnicy Zgromadzenia Pa-
nien Wizytek, obchodzoną była w kościele Opieki Ś-go
Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, Odpustem zu-
pełnym, przy całodziennem wystawieniu Najświętsze-
go Sakramentu.

Ołtarz uroczystości Patronki, jak również i Oł-
tarz Wielki — w którym wystawiony był Najświętszy
Sakrament, jaśniały rzesistym światłem i przybrane
były w ozdobne egzotyczne kwiaty.

Wotywę Odpustową odprawił JX. Dietrich, kano-
nik metropolitalny, jubilat. Summę zaś i Nieszpory
z uroczystą procesją wewnątrz Świątyni celebrował
JX. Sotkiewicz, również kanonik metropolitalny. Ka-
zanie z rana podczas Summy głosił JX. Matuszew-
ski, wikariusz parafii Ś-go Aleksandra, a w czasie
Nieszporów opowiadał słowo Boże JX. Karpiński, wi-
kariusz kościoła Przemienienia Pańskiego. Hymn „Te
Deum laudamus” (Ciebie Boże chwalimy), oraz błogo-
sławieństwo Najświętszym Sakramentem, udzielone
obecnym pobożnym przez dostojnego Celebranta, za-
kończyło Odpustową tę uroczystość.

— Przypominamy, iż jutro o godz. 10-tej rano ko-
ściół Ś-go Andrzeja przy ulicy Senatorskiej po ukoń-
czeniu odnowieniu wnętrza i Ołtarzy, otwartym i na-
nowo poświęconym zostanie, poczem zaraz rozpocznie
się przetrwane dotąd Nabożeństwo, które nadal zwy-
kłym porządkiem jak poprzednio odbywać się będzie.

BULETYNY

o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej
Księżny Marji Pawłówny.

I.

1 (13) października, o godzinie 10 z rana.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pa-
włówna i Wysokonowonarodzony Wielki Książę Cyryl
Włodzimierzowicz, przepędzili minioną dobę ze wszel-
kimi pomyślnie i cieszą się pożądanym zdrowiem.

Doktor Ellinger.

II.

2 (14) października, o godzinie 11 z rana.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pa-
włówna, raczyła spać w nocy snem spokojnym. Stan
zdrowia Jej Wysokości, jak również Wysokonowarod-
zonego Wielkiego Księcia Cyryla Włodzimierzowicza,
jest zadowalający.

Doktor Ellinger.

(Dzien: Warsz.)

Wiadomości miejscowe.

— Na mocy Najwyższej zatwierdzonej d. 18 listopada
1873 r. i 8 marca 1874 r. uchwały komitetu ministrów,

WAKACJE PANNY ŁUCJI.

SZKIC KAPIELOWY.

(Dalszy ciąg—Patrz Nr 229).

IX

Oświadczyny Gmuncia.

Gdyby nam nie chodziło o ścisłość historyczną tego
epizodu, który z małymi wyjątkami, wzięty jest
z rzeczywistego życia — osnuliśmy w dalszym ciągu
sieć zakłóceń dramatycznych, intryg pomniejszych
i większych, w których bohaterowie nasi skąpani po
uszy, wydali się zapewne nader zajmującymi egzem-
plarzami.

Lecz winą to już naszego chłodnego temperamentu,
że wolimy poprzestać na trzeźwej i nagiej prawdzie, na
opowieści w całej prostocie dalszych wypadków.

Rycerski z natury Mikcio i odważny przez gniew
Gmuncio, rozumieli doskonale, że położenie ich stało
się skutkiem pojedynku Cezara — nieznosiem, i że
interwencję swoją niefortunna, potrzebna będzie ko-
niecznie zatrzeć pojedynkiem *en règle*, w którymby
istotnie krew popłynęła. A że za główną przyczynę
wszystkich tych awantur, uznali długojezyczność i zło-
śliwość hrabiego Zenona, że wreszcie zauważyli, każdy
z osobna, pewne postępy jakie poczynił we wrażliwym
umyśle panny Łucji od czasu chłodnej kąpieli — on
im przeto za zawód i wstyd, zapłacić powinien.

Każdy z nich przedtem chciał jednakże wyrozumieć

w dniu 24 sierpnia roku 1874, zawartym został kon-
trakt z towarzystwem zakładów mechanicznych i gór-
niczych w Warszawie pod firmą: „Lilpop, Rau i Lo-
wenstein” na dostawę 3,000 wagonów i platform dla ko-
lei żelaznych w państwie. Na mocy tego kontraktu
pomienione towarzystwo jest obowiązane w roku bie-
żącym dostawić: 1) 350 wagonów towarowych po rs.
1,356 sztuka na sumę rs. 474,000, 2) 150 platform
po rs. 1,134 sztuka na sumę 170,000 rubli; i 3) 125
hamulców po 120 rubli sztuka na rs. 15,000; tudzież
za przygotowanie 27 wagonów towarowych do prze-
wozu bydła, licząc po rs. 50 za wagon rs. 1,350; — ra-
zem więc w roku bieżącym w mowie będący zakład
winien wykonać obstarunek na sumę rs. 661,050.
Ministerium komunikacji ustanowiło stały dozór nad
ścisłem i w myśl kontraktu dokonywanem wypełnie-
niem tego ważnego obstarunku.

— Wczoraj wieczorem pan K. Dobiecki zaprosił
członków komitetu zabaw przy W. T. D., celem nara-
dzenia nad przedsięwzięciem się mającymi zabawami
ku zwiększeniu funduszu wzmiankowanej instytucji.

Przedewszystkiem zapewnione są amatorskie dra-
matyczne przedstawienia, ku czemu gustownie przero-
biony Teatrzyk, posłuży już od 1-go grudnia r. b.

Dawna salka do niepoznania zmienioną będzie; u-
rządzono wygodniej łóża i amfiteatr na wyniesieniu.
Wszystkich miejsc będzie blisko 240.

Scena miniaturowa także rozszerzoną zostanie; wej-
ście będzie udogodnione, myślą o kontramarkarni.

Podobno zapraszane będą damy na protektorki tea-
tru, również jak i panowie.

Dalej myślnie wczoraj o Bazarze grudniowym. Ko-
mitet tuszy, iż dzięki poparciu dam Warszawskich i
kupców, zabawa ta pęknie się powiedzie.

Prawdopodobnie Bazar odbędzie się w salach redu-
towych. Godziłoby się pomyśleć komitetowi nad usu-
nięciem piekielnego żaru, który podówczas panuje
w tych lokalach.

— W obec toczącej się dziś walki plemion połu-
dniowo słowiańskich przeciwko państwu bisurmań-
skiemu, wszystko co rozjaśnia położenie, oraz historję
wzrostu i upadku tych plemion, budzi z konieczności
zajęcie. Owóż zwracamy uwagę czytelników na „Narod-
owe pieśni Serbskie” w wybornym przekładzie Roma-
na Zmorskiego, wydane parę dziesiątek lat temu na-
kładem G. Sennewalda. Pieśni te znajdują się jeszcze
w obiegu księgarskim. Oprócz piękności poetycznych
tworzą one całość zapoznającą czytelnika z Serbją,
oraz jej historycznem i społecznym znaczeniem,
w przebiegu lat które tyle smutnych przeżyć na ten
kraj naprowadziły. Służący za przedwstęp, „Rzut oka
na dzieje Serbji, na zwyczaje i wyobrażenia jej ludu”
treściwie, wiernie a jasno przez Zmorskiego skreślony

ostatecznie uroczą pannę Łucję, wyrozumieć w tym
mianowicie sensie, czy mogą mieć nadzieję osiągnięcia
jej ręki, w dalszej lub bliższej przyszłości. I Mikcio
i Gmuncio, gdy przypomnieli sobie wszelkie okoliczno-
ści, najdrobniejsze słówka ukochanej, nabierali otu-
chy, bo jeżeli Mikcio fałszywie sobie mógł tłómaczyć
niektóre alluzyjne a niezmiernie słodkie słowa, to już
w żaden sposób nie mógł się mylić co do uroczych
i pełnych miłości spojrzeń, fiołkowych jej oczu. Gmun-
cio znowu, — jeżeli jako człek doświadczony i pesy-
mista, nie bardzo wierzył w omdlewające, magnetyzu-
jące go spojrzenia kuzynki, to już słowem jej, — z któ-
remi nieraz jakby pomimowoli się wyrwała — nie mógł
nie zaufać.

Nadto Mikcio miał w swoim charakterze, iżby wie-
rzyć, zapalać się, dać się oczarować, a potem rozczaro-
wać. Gmuncio — przeciwnie — zimno obliczał wszel-
kie szanse powodzenia, ale gdy się do jakiej przyczepił,
trzymał się jej zawzięcie i uparcie. Musiał się
wreszcie jej trzymać, bo przestałby obwijać w baweł-
nę — interesa majątkowe gwałtownie go przynaglały.
Po ojcu bowiem odziedziczył sporą wieś i sporo go-
tówki, ale zbałamucony szaloną grą giełdy, uczuł
w sobie nagle powołanie finansisty, i zaczął — nie na
giełdzie grać, ale spekulować w najrozmaitszy i naj-
hazardowniejszy sposób. Zapłaciwszy grubo za ten
pierwszy experiment finansowy, nie tylko nie stracił
wiary w siebie, ale się jeszcze w niej utwierdził. Ka-
piłały wprawdzie posaż, a wieś trzeba było sprzedać,

bardzo pożądanym jest komentarzem do tego dzieła,
z którego dokładne czytelnicy mogą nabrać wyobraże-
nia o kraju, który teraz w Europie tyle zajęcia budzi.
= Wczoraj znowu śpiewali!..

Czytelniku, jeżeliś nie był słuchaczem, to mi cię żal
prawdziwie, bo masz w życiu o jedno piękne wrażenie
mniej, a o prawdziwie piękne wrażenia nie tak łatwo
już w dzisiejszych czasach.

Dlaczego pozazdrościłeś sobie tej rozkosznej chwili?..

Jutro szwedzkie słowiki odlecą z ostatnią piosnką,
a w wspomnieniu tych, którzy mieli sposobność ich
słyszeć, długo szemrać będą te uroczne tony, co się tak
błogo przez duszę słuchacza przewijają i niby w harfie
eolskiej budzą precudne współdzwięki.

Pod wrażeniem ich śpiewu zapominasz o powsze-
dnich troskach żywota, na chwilę nikić ci z przed
oczu widmo Bellony z wojennymi telegramami w ręku,
nie czujesz przesilenia finansowego, głuchnie w okolo
ciebie cały chaos kłopotów domowych, zamieniasz się
cały w ucho i z wszystkich zmysłów słuch ci tylko
pozostaje.

Zapominasz nawet, że człowiek przyzwoicie wycho-
wany w dobranym towarzystwie nie powinien słucha-
jąc otwierać „szeroko wrót swojej wymowy,” usta ci
się same otwierają, oddech zatrzymuje w piersi i wy-
trzeszczasz oczy, jakbyś chciał dojrzeć tych powietrz-
nych elfów, co zdają się unosić nad śpiewaczkami i
wyrwać im te nadziemskie akordy, aby w ledwie do-
słyszalnym echu unieść daleko gdzieś, na skaliste wy-
brzeża Szwecji.

Trudno uwierzyć do czego to gardło ludzkie jest
zdolne!..

Niedarmo Lear powiada: „głos — przedziwna rzecz
w kobiecie!” — cóż dopiero w czterech takich wyjątko-
wych kobietach?..

Niepodobna też wyobrazić sobie doskonalej splecio-
nych z sobą głosów, a co ważniejsza — w tych piosn-
kach ludowych jest coś, co swą prostotą przypomina ci
niekiedy motywa pastuszej kolendy, tak od serca pły-
nącej, owianej jakimś lubym urokiem świeżości, natu-
ry, nieskalanego piękna i swobody niewinnej.

Ten śpiew nie rozmarza, jak włoski wieczór letni,
ale odżywia niby technienie poranku wiosennego wśród
gór....

Mimowoli słuchając tych szwedzkich syren przycho-
dzi ci na myśl zwrotka owej włoskiej *canzonetty*:

Zasłuchany w twój śpiew, luba —
Co tak błogo w duszę wnika,
Skołał słowik pod twem oknem —
Lecz mi nie żal zazdrośnika....

— Dziś 73 wieczór Towarzystwa Muzycznego; w pro-
gramie błyszczy nazwisko Adeliny Büdel, która w świe-
cie artystycznym cieszy się rozgłosem.

lecz za resztpieniędzy, wziął dzierżawę i kupił kawa-
łek lasu, w którym chciał zakładać fabrykę na wiel-
ką skalę. Lecz zanim się rozpatrzył jakaby założył
fabrykę — gospodarstwo, którego doglądanie, cokolwiek
go poniżało we własnej opinii — zaczęło iść na opak,
tak, że wkrótce zabrakło grosza na zapłacenie raty
dzierżawnej, a tem też bardziej na ulepszenie w roli.
Lada więc moment — mógł zostać najokropniejszym
bankrutem. Wiedział o tem i dla tego głównie wy-
brał się do wód. Trzeba mu było koniecznie upolo-
wać posag.

Lecz z temi posagami dzisiaj bieda, bo panny które
je mają, stały się wybredniami, wymagającymi w naj-
wyższym stopniu, nie łapiąc się już tak, jakto bywało
dawniej, na czarny wąsik, zgrabny frak lub francuzki
żargon.

Gmuncio zastał tu u wód kilka panien posażnych,
ale jednej nie podobał się wcale, drugiej podobał się
trochę, lecz rodzice zgóry dali mu do zrozumienia, że go
nie chcą (czyżby stan jego fortuny znali?) — za trzecią
dawali rodzice skromną tylko rentę, resztę obiecując
po najdłuższem swem życiu, — a czwarta, tak go zme-
czyła różnemi poważnemi kwestjami, że mu zbrzydła
dokumentnie.

Zjawienie się więc Łucji, której wielki majątek znał
jak swą kieszeń, było dlań losem wygranym na loterji.
Kiedy przed półtora rokiem bawił u jej ojca, karcił go
wprawdzie tenże za nieporządne gospodarstwo, za
puszczanie się na ryzyko, ale karcił go po ojcowsku,

== Zwracamy uwagę czytelników na znajdujące się dziś w „Kurjerze” ogłoszenie o nowym wynalazku zwanym lewigatorem. Jest to przyrząd mechaniczny do golenia się, użyteczny dla osób które z brzytwą obchodzić się nie potrafią. A jest ich bardzo wielu. Jeżeli użytek z lewigatora rzeczywiście jest praktyczny, a prosta konstrukcja tego narzędzia, (ostrze osadzone do miary między dwoma wałkami kościanymi,) zdaje się to zapowiadać, to stanie się on wielką wygodą dla tych którzy nie umiejąc się golić sami narażeni są zwłaszcza po wsiach i małych osadach w braku cerulików, na uczynienie z brody prawdziwego pola walki, gdzie ran i krwi moc wielka.

== Proces z drogą żelazną, o którym donosiliśmy przed paru dniami, jak łatwo domyśleć się można, ma swoją poważną stronę. Szczególniej kupcy i aferyści, dla których *czas to pieniądz*, odżywają się z uznaniem dla wszczynającego rzeczony proces Hr. P., który swem wystąpieniem porusza ważną kwestję stosunku obligacyjnego pomiędzy passażerem, a przedsiębiorcą przewozu.

== W oddziale rzeźb na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych znajdują się medaliony p. Stanisława Kamińskiego przedstawiające: Juliusza Słowackiego, Józefa Wierzbickiego, Aleksandra hr. Fredrę i Aloizego Żółkowskiego—jak nie mniej medalion Kazimierza Władysława Wojcieckiego na pamiątkę 50 letniej pracy w zawodzie literackim spędzonej dokonany. — Franciszek Cengler nadesłał Grupę dzieci do nagrobku.

== Dziś rano o godzinie w pół do 3-ej ogromna łuna zajaśniała w stronie rogatki powązkowskich. Wszystkie oddziały straży Ogniowej udały się w tym kierunku i zastały w płomieniach skład kory dębowej w fabryce garbarskiej pp. Temlera i Szwedego przy ulicy Przyokopowej Nr 14.

Ogień wybuchł w trzech miejscach w szafie drewnianej mieszczącej w sobie przeszło za 50,000 rubli kory dębowej, objął w jednej chwili olbrzymie masy kory i płomienie groziły całej fabryce.

Ale dzięki usiłowaniu wszystkich części straży ogniowej, przy pomocy dwóch sikawek parowych, pożar udało się przeciąć tak iż połowa tylko kory się spaliła, druga zaś ocalała.

Spaliło się kory przeszło za 20000 rubli.

Płomienie niecone wiatrem groziły też domowi drewnianemu stojącemu za wałem. Dach na tej budowli kilkakrotnie się tlił, ale nie pozwolono tu ogniovi się rozszerzyć.

Pożar opanowano około 8ej rano.

Zupełnego ugaszenia ognia ledwie dziś wieczorem można się spodziewać. Dwie sikawki parowe bezustannie pracują na pogorzeliisku.

== Podobno pierwotny projekt obrócenia pałacu Brühlowskiego na pomieszczenie Biura telegrafu uległ modyfikacji. Rzeczywiście przerobienie tego pałacu do specjalnego użytku biura telegraficznego okazało się zbyt kosztownem i Biuro to pomieszczonem zapewne zostanie w gmachu, gdzie się dotychczas mieści poczta, a to po przeniesieniu tej ostatniej do nowego miejsca przeznaczenia naprzeciwko szpitala Dzieciątka Jezus.

Wkrótce także jak nas upewniano Saski Plac zostanie rozszerzony przez zamierzone już dawno zwalenie bocznych oficyn szpecących symetrię tej pięknej części miasta. Na tym placu ma się urządzić skwer w wielkich rozmiarach.

a na pożegnanie, pocałowawszy w czoło, rzekł: — Gdy ci będzie potrzeba rady lub pomocy, licz na mnie.“ Matka zaś Łucji, czyli jego ciocia z bocznej linii, dodała: — „Zawsze znajdziesz u nas, serca najlepszych krewnych“.

Gmuncio przypominając to sobie, aż nogą tupnął ze złości, bo dla czegoż wtedy już nie pomyślał o Łucji, tak pięknej i tak *sumiennie bogatej*?

— Dziś przeto jeszcze zapytać się jej trzeba, czy mi sprzyja, — tak, dziś, a nawet natychmiast, a potem rozprawię się z Zenonem, który, lubo sięgo nie boję — bruździ mi jednak trochę.

Babcia zastała na ganku, a kiedy wszedł do pokoju, panna Łucja kończyła właśnie jakiś list, śmiejąc się przytem tak głośno, jak gdyby papier ten, był żyjącą osobą którą rozweselić warto.

Ujrawszy Gmuncia, zakryła list bibułką czempredziej i trochę poczerwieniała! Dostrzegł rumieńca Gmuncio i rzekł z pewnym niepokojem:

— Wiesz kuzynko, że gdybym był zazdrosny, to mógłbym Cię podejrzewać o tajną korespondencję.

— Zazdrosny o mnie? — dąwała go fiołkowemi oczyma, którym jak wiemy Gmuncio nie nazbyt ufał.

— Dlaczegożby nie o Ciebie? — pytał czekając chciwie wyjaśnienia.

— Bo jestem dla Ciebie najzwyczajszą na świecie kuzynką.

— I czegoż to dowodzi?

— Że ty także jesteś dla mnie kuzynkiem tylko.

== Doroczny koncert na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego Warsz. Uniwersytetu odbędzie się w dniu 5 listopada w salach reutowych. Dyrekcyę objął p. Quattrini.

== Członkowie Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, otrzymają jako premjum za rok 1877 reprodukcję ze ze znanego obrazu Gersona „Kopernik między ucznemi“. Reprodukcyi dokona pan Redlich.

== Na wczorajszy list z Cesarstwa umieszczony w „Gazecie Polskiej“ zwraca się uwagę czytelników.

== P. Stanisław Barcewicz, pierwszy uczeń Lauba, który ukończył chlubnie konserwatorium moskiewskie wystąpi w tych czasach z koncertem. Koncert odbędzie się w Teatrze Wielkim. Bliższe szczegóły poda-
dzą afisze.

== Ozdobne wydanie „Sroczi“ Pługa, z ilustracyami Gersona ukaże się w pierwszej połowie grudnia. Format wielkiej ćwiartki, papier satynowany.

== Chcecie wiedzieć czytelnicy ile „Kassa pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich“ w dniu dzisiejszym o godzinie 10¹/₂ liczyła uczestników?

Oto ni mniej ni więcej tylko 7116.

Znakomity ten rozwój Kassy i to ogromne zaufanie do niej, jakie we wszystkich klassach z każdym dniem wzrasta, głównie może zawdzięczać trzeba urzędnikom załatwiającym interesa kassy, którzy nie odstępując na krok od ustawy—umieją jednakże robić interesantom wszelkie ułatwienia możliwe.

Wychodzenie zaś ich z „maluczkiami“ czy to składającymi zaoszczędzony grosik, czy też żądającymi w pilnych razach pożyczki — jest prawdziwie godnem naśladowania.

Obyśmy instytucji w taki sposób sterowanych i tak obsługiwanych jak najwięcej liczyl!

== W artykule opisującym wypadek dziwnej metamorfozy... parosola w domu pewnego wydawcy, nie mieliśmy bynajmniej zamiaru dotknąć robotników gazowych, pracujących tamże podówczas, a odznaczających się uciwłością.

Zawieruszenie się parasola pochodziło z winy urlopnika, chwilowo z powodu nawału roboty do pomocy przyzwanego. Ten też o czynie przekonany, natychmiast oddalony został.

Nie myśleliśmy nigdy z powodu przybłakania się parszywej owcy, winić całą klasę robotników zacnych, pracowitych, nie myśleliśmy krzywdzić ich dobrej sławy i czynić im zarzut krzywdzący ich sumienia.

Więc niech nam rękę do zgody podadzą.

== Garsoni warszawscy zaczynają się wstydzic swego rzemiosła a okoliczność ta powoduje niegrzeczne obchodzenie się ich z osobami nawiedzającymi miejsca publiczne. Niedalej jak w niedzielę kilka pań siedzących w Sali Doliny Szwajcarskiej na koncercie Sonnenfelda, spotkała niegrzeczność ze strony garsona (młodego bruneta z wąsami). Fagocik ten wezwany przez pomienione panie słowami: *garçon!* podaj kawy i przysuń stolik, odrzekł brutalnie:

— Cóż to ja będę nosił stoliki, czy to ja chłopak?

Oryginalne!

== W ogrodzie Krasińskich zniszczone przez restauracyę pałacu klomby, otaczające gmach sądowy, przywrócono do pierwotnego stanu—miejsce zaś gdzie była oranżerja, gdzie chwilowo leżał gruz, dziś oczyszczono, ma być otoczone elegancką kratą, której postawienie przed zimą, Magistrat zlecił inżynierowi Modlińskiemu.

— I niczem więcej?

— Czemużby? — pytała, przetapiając go temi samymi oczyma na węgiel.

— A gdybym... o Łucjo... kuzynko — gdybym... bo wszakże i ja jestem człowiekiem...

— Nie wątpię.

— Chciałem powiedzieć człowiekiem, który mimo przypadkowego pokrewieństwa, czuć może jak każdy inny... każdy obcy...

— Czyż ci źle, że właśnie tytułem kuzynostwa, wolno ci zemną rozmawiać tak szczerze i poufale?

— Nie skarzę się — lecz nadeszła chwila, droga Łucjo w której to mi już nie wystarcza... Wydaje ci się może szorstkim, chłodnym i obojętnym, lecz wierzę mi, że tylko takie charaktery zdolne zapewnić szczęście kobiecie, gdy ją raz za towarzyszkę swoją obiorą... wierzę mi...

— Wierzę najzupełniej, że ta którą wybierzesz będzie szczęśliwą, lecz nie wierzę, żebyś kiedy wybrał.

— Dlaczego? dlaczego na Boga?

— Boś nie wybrał dotychczas.

— Bom dotąd nie nie znalazł, teraz dopiero wiem na pewne jakim, szczęściem może być dla mnie życie!

— Kuzynku dlaczegoż mówisz to do mnie? — spytała, wymawiając zwolna każde słowo.

— Dlaczego? — zerwał się i zaczął całować jej rączki z takim ogniem, że się aż przestraszona cokolwiek, cofnęła. — Pojmujesz mnie więc najdroższa Łucjo!... I znowu osypał ręce jej gradem pocałunków.

== Dzięki Bogu, epidemia uwolniła nas i w tym roku od swych wcale niepożądanych odwiedzin, jednakże należałoby raz przyjść do porządku z dezynfekcyą rynsztoków i innych miejsc. Dojść wyjść przed godziną 6 na miasto, a przekona się każdy, że rynsztoki wydają woń trudną do zniesienia. Władza policyjna wprawdzie ponawia bezustannie rozporządzenia, lecz nie ma wcale najmniejszego dozoru przy wykonaniu jej poleceń. Gdyby stróże zechcieli naprzód przemyc czystą wodą rynsztoki, a następnie wysypywać je karbolowym piaskiem, bez najmniejszej wątpliwości moglibyśmy cierpliwie oczekiwać na kanalizację. W tym jednak stanie, jak jest obecnie, niepodobna będzie nie-
zadługo pokazać się rankiem na ulicy.

Słyszeliśmy od kilku stróży, że panowie właściciele domów, wydają prosek karbolowy pod miarą. Kwarta zwykle starczyć powinna na miesiąc. W przeciwnym razie stróże za swoje pieniądze kupować muszą.

== W dniu 19-go października, lat temu 206, w tu-tejszej katedrze przy ulicy Ś-to-Jańskiej, koronowaną została siostra Leopolda cesarza, Eleonora, żona Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

== Złożyli w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego“: od S. kop. 5 na wpis dla uczniów L. S. G. rs. 3 dla rodziny po Solatinowie.

== Pozostałe ze sporu przy kartach na ulicy Długiej rs. 4 kop. 80 składam dla najbiedniejszego ucznia na wpis z tem napomnieniem, aby wykształcenie nabyte nauczyło go nie przeceniać nigdy siebie a oceniać sprawiedliwie ludzi.

== *Sprostowanie.* — W wczorajszym numerze, w szpalcie 2-giej na 1-ej stronnicy, w wierszu 9-tym powinno być p. Izidor Sztandinger.

== *Panu S z Kutna.* — Artykuł pański jako dotykający osobistości umieszczony nie będzie.

== *Panu Władysławowi D.* — Żądanych wskazówek — z braku kompetencji — dać mu nie możemy. Udać się pan do władz wojskowych.

Kronika zagraniczna.

× W dniu 15 b. m. Lwów oddał ostatnią posługę pogrzebową ś. p. Augustowi Bielowskiemu wielkiemu historykowi i obywatelowi z taką okazałą uroczystością, takim poważnym nastrojem, na jakie zasługiwały piękne czyny i życie nieodżałowanego dyrektora zakładu narodowego imienia Ossolińskich. O godzinie 4-tej po południu kilkunastotysięczna publiczność zajął całą ulicę Ossolińskich i wszystkie przyległe ulice. Przed gmachem zakładu narodowego imienia Ossolińskich, w którym spoczywały zwłoki ś. p. Bielowskiego, zajęli miejsca reprezentanci nauki i literatury, wreszcie olbrzymi zastęp uczestników. Duchowieństwo wszystkich obrządków miało swych zastępców na tym smutnym obchodzie. Wystąpiły zakony OO. Bernardynów, Dominikanów, Franciszkanów i Karmelitów. W kilka minut po godzinie 4 tej rozpoczął się obrzęd pogrzebowy. Ks. infułat Morawski w asystencji kilku księży i licz-nego zastępu kleryków seminarjum łacińskiego, dokonał ceremonii kościelnej w sali, w której były wystawione zwłoki ś. p. Bielowskiego, poczem wyniesiono trumnę kruszczową na podwórze zakładu oddzielającą gmach od ulicy. Zwłoki złożono na przygotowanym podwyższeniu a chór Towarzystwa Muzycznego pod osobistym kierownictwem dyrektora Mikulego odśpiewał pieśń żałobną: „Wieszczę, Tobie cześć!“ Następnie zajął miejsce na podwyższeniu pan Szujski i

— Ale kuzynku, posłuchaj, posłuchajże przede-
ja nie zależę od siebie...

— Wiem, wiem mój aniele, lecz z rodzicami dam sobie radę.

Uniesiony, zachwycony wybiegł na ganek, ucałował tak samo ręce pani Puszczyce ani słowa niemówiąc i popędził jak strzała do swego pokoju. Tam niemogąc jeszcze tchu złapać, zasiadł do stolika i napisał list następny:

„Abrahamku, jeżeli Boga masz w sercu, a gruby procent chcesz mieć na pewno w kieszeni, przysyłaj zwrotną pocztą 2000 guldenów. Dość będzie, gdy ci powiem, że w tej chwili oświadczyłem się o rękę mej kuzynki p. Łucji Puszczyce, której posag znasz lepiej pewnie odemnie.“ Twój niecierpliwie czekający Zygmunt Biegłowski!

Na adresie napisał: „Do Wielmożnego Abrahama Ganskuchen w Brodach.“

Po jego odejściu, babka zaciekawiona przybieła do panny Łucji, która położyła się na sofie, trzymając za boki od śmiechu.

— Co jemu Zosiu? — on taki chłodny zawsze, wycalał mnie po rękach z taką czułością!

— Oóży moja babciu? oświadczył się najformalniej o moją rękę, a na odpowiedź moją nie czekał wcale, pewnym będąc że się tylko drożyć pragnę.

— Ej Luciu, Luciu pozwalasz sobie zawiele...

— Ależ babciu droga, wszak to moje wakacje!

(Dalszy ciąg nastąpi).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej.
ulica Nowy-Swiat Nr 51.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
7	Wróbla	Trybulska An.	Niewidoma i głucha.
13	Browarna	Haja Rozwora	Mąż nieobecny, ciężko chora.
11	Sto-Jańsk.	Abramowicz K.	Kaleka, żona sparaliżowana
6	Szczygła	Rybicka Elzb.	Wdowa, dz. dr. 3.
3	Ordynacka	Leos August	Niewidomy.
6	Zytina	Balon Anasta.	Suchotnica, mąż sparaliżowany.
4	Krzywe-K	Julja Żebr...	Bez pomocy od męża dz. dr. troje.
13	Wolność	Goller Franc.	Wd. wa dz. dr. 3.
26	Stare-Mia.	Zakrzęski St.	Sparaliżowany.
78	Pańska	Jeżykowska A	Mąż i żona ch. dz. dr. 4.
13	Grzybows.	Rutkowska Fr.	Wdowa dz. dr. 3.
3	Plac Wit.	Wojeichowski.	Wdowa dz. dr. 3.
16	Prosta	Poroska Marja	Wdowa kaleka dz. dr. 2.
7	Wileza	Wojciecka K.	Wdowa lat 59 obłożnie chora.
6	Wiśłana	Haja Kozak	Wdowa dz. dr. 3.

† W dniu 19 b. m. we czwartek o godzinie 11-tej z rana w kościele Powązkowskim odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, następnie poświęcenie grobu rodzinnego i przeniesienie zwłok z katakumb do tegoż grobu Jadwigi Frackiewicz zmarłej w dniu 24 Czerwca r. b. Pozostali rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół.
—17,803—

† Dnia 19 października r. b. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Jezińskich Zaszczyńskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej z rana, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół.

† W dniu 19 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 11ej przed południem, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny, na Lesznie, Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Łukasza Brandysza, b. urzędnika b. K. R. S. W. i D., a ostatnio emeryta i obywatela; na którą pozostała w smutku żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza.

† W trzecią rocznicę śmierci zmarłego syna w Tepliku ś. p. Antoniego Bolesława Borowicza, oraz żony Rozalii z Arbatowskich Borowicz, zmarłej na Pradze w dniu 30-tym września 1876 r., odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Ś. go Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu w dniu 20-tym października r. b., to jest w piątek o godzinie 11-tej przed południem, na które pogrążony w smutku ojciec i mąż zmarłych, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 17-tym b. m. o godzinie 10-tej rano po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Ś. Sakramentami rozstał się z tym światem ś. p. Marceja Obrębski, Obywatel miasta Warszawy i Pułtusa. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi, zięciem i familią, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego na Nabożeństwo żałobne w dniu 20-tym b. m. w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej o godzinie 10-tej z rana, i na eksportację zwłok z tegoż kościoła tegoż dnia o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski.
—17,827—

† Ś. p. Zygmunt Szmiddecki Obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 9 b. m. o godzinie 6-tej rano w Wenecji, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 29. Pozostali w nieutulonym żalu, matka wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprawienie zwłok, w dniu 19 b. m. to jest we czwartek, o godzinie 4 i pół po południu, z stacyi Kolei War.-Wied. na cmentarz Ewangelicko-Augsburski, odbyć się mając. —17785—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Stosunki między rządami europejskimi w zakresie sprawy wschodniej, są bardzo napięte. Jeżeli duch umiarkowania nie owionie umysł, to mimo braku tych warunków do wojny, jakie dają przymierza, — wojna wybuchnąć może. O ile z dotychczasowych doniesień widać, nie tylko sama kwestja terminu rozdziału dyplomacji, jest jeszcze kwestja rękoi dla chrześcijan; te rękoi mają być już w akcie zawieszenia broni wyłączone. Termin sześciomiesięczny nie może być przedmiotem żądania stanowczego: jeżeli Turcja chce pokoju, to przy tym terminie upierać się nie powinna. Propozycja serbska dwumiesięcznego rozejmu jest daleko odpowiedniejsza, lepiej do położenia zastosowaną; nawet przewidywanie złej woli ze strony Serbii nie może upoważniać Turcji do żądania terminów nie mających za sobą prawdopodobieństwa utrzymania się i przechodzących zakres czasu, według przewidywań na porozumienie się potrzebnego. Zresztą, kto chce terminu 6-miesięcznego, tym samem chce i 6-tygodniowego: po sześciu tygodniach tylko o przedłużenie postarać się winien.

Kwestja rękoi musi być rozwiązana również w duchu korzystnym dla przyjęcia tych rękoi. Od tego się ani Turcja ani dyplomacja zachodnia nie uwolni. Uwa-

żaliśmy zawsze protokół w przedmiocie polepszenia losu Bułgarów, Bośniaków i Hercegowińców — za minimum ustępstw jakie dyplomacja na Turcji wyjednać musi — jeżeli chce wojny uniknąć. Gdyby żądanie rękoi ustąpiło z rokowań o pokój, byłoby to wskazówką, że Słowianie Południowi zostali pozostawieni własnej swej doli i niedoli i po tylu objawach współczucia i współdziałania na żadną już teraz pomoc liczyć nie będą mogli.

Otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości:

Wiedeń 17-go. — *Fremdenblatt* przedstawia położenie rzeczy jako bardzo groźne. Włochy odrzuciły podobnie jak Rossja sześciomiesięczny rozejm. Dziennik ten mówi, że Londyn i Liwadia są dziś ogniskami polityki europejskiej. *N. F. Presse* pisze: Mocarstwa chcą rozdzielić kwestję pokoju i kwestję rękoi i wpływać na Rosję, aby w interesie pokoju zaniechała niebezpiecznego żądania rękoi.

Berlin 17-go. — *Norddeutsche Allg. Ztg.* odpycha natarczywie myśl przymierza niemiecko-angielskiego, podniesioną przez *Timesa*. Lud niemiecki nie jest zwolennikiem przymierza niemiecko-angielskiego przeciw Rossji. Anglja nie może widzieć w Niemczech towarzysza, któryby następstwa angielskiej polityki na Wschodzie chciał z Anglja podzielać.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 18-go października.

Londyn 17. — *Reuters off.* dowiaduje się, że między Rossją a Austrią jest spodziewana ugodanowa, według której gdyby Turcja odrzuciła krótki rozejm, Rossja zajmie swymi wojskami zwrołowane prowincje tureckie. Austria w tym razie zachowa tymczasową neutralność. Krąży pogłoska, że w umowie rosyjsko-austriackiej mieszczą się też układy na drodze ewentualności obliczone. Z innych źródeł pogłoska ta nie jest dotąd stwierdzoną. W ogóle zdaje się ona opierać na poparciu ze strony Austrii dyplomatycznych kroków rosyjskich.

Bruksella 17-go. — *Nord* pisze. „Z ostatnich pojedynczych a urzędowych oświadczeń Turcji, nikt nie powinien popaść w błąd co do tego, że Turcja zawsze chce się wykreślić od uczynienia zadosyć żądanom Europy. Kwestja zawieszenia broni jest kamieniem probierczym solidarności zgody mocarstw. Europa musi pokazać, że odtąd jest zdecydowaną swój program wykonać. Turcja wtedy zrzeknie się swego dzisiejszego zwlekającego postępowania, które tylko czyni przesilenie dłuższem i więcej zawiązanem.“

Berlin 17-go. — *Reichsanzeiger* dziennik urzędowy pisze: „Wszystkie gazety wspominają o depeszy, w której Rząd rosyjski zawiadamia, iż nie przyjmując proponowanego przez Turków 6-cio-miesięcznego zawieszenia broni. Treść telegramu nadesłanego z Liwadii w dniu 2 (14) października opiewa: „Nie uważamy półrocznego rozejmu za potrzebny, albo przychylny zawarciu stałego pokoju, którego pragniemy. Nie jesteśmy w stanie wywrzeć na Serbji i Czarnogórze takiej presji, która by zniewoliła te państwa do zgodzenia się na tak znaczne przedłużenie ich niepewnej i trudnej sytuacji; nakoniec uważamy, iż i tak nieznosne finansowe i handlowe położenie Europy jeszczeby więcej na takim przedłużeniu ucierpiało. Życzymy sobie rozejmu od 4 do 6 tygodni, jak to początkowo Anglja zaprojektowała, obstawiamy też przy ewentualnej proлон-gacji takowego, jeżeli bieg rokowań wymagać tego koniecznie będzie.“

Wiedeń 17-go. — „*Fremdenblatt*“ dowiaduje się, że Włochy również 6-miesięczny rozejm uważają za niemożliwy do przyjęcia; nazywa ogniskiem obecnej sytuacji Londyn i Liwadię. Cokolwiek bądź się stanie, utrzymuje „*Fremdenblatt*“, że nie zajdzie ewentualność, która by spowodowała wystąpienie Austrii ze Związku trzech Cesarzy.

Wiedeń 17-go. — Wczorajsze wystąpienie „*Montag-srevue*“ uważają tutaj jako napisane poza wpływem Rządu. Przeciwnie uważają dobrze powiadomione osoby, że hr. Andrassy poczyni kroki w celu wsparcia rosyjskiego księcia kanclerza w zawarciu krótszego zawieszenia broni i że towarzyszyć mu będzie w myśl Związku trój cesarskiego.

Wiedeń 17-go. — Z Zadaru donoszą, że wysłany przeciw Peko Pawłowiczowi, [Sachir-pasza] odparł nieprzyjaciela od Bileku. Straty obustronne nieznaczne.

Bruksella 16-go. — Artykuł „*Nord*“ przeciw „*Timesowi*“ oświadcza, że jeżeli w obecnym położeniu byłoby co do zganienia, to ta okoliczność, iż Porta zgodnym reklamacją Europy opierać się jest w stanie i że nie postarano się swojego czasu o to, aby te reklamacje wysłuchane zostały. Rosji czyni zarzut, że rzeczywiste program Anglii wzięła na serjo.

Konstantynopol 16-go. — W skutek opozycji Rossji co do zawarcia 6-cio-miesięcznego rozejmu panuje w kołach rządowych wielkie niezdecydowanie. Halet-pasza został mianowany ministrem handlu, Jussof ministrem oświecenia, Dredwed zamiast Khalila, ministrem sprawiedliwości. Dziennik „*Bassiret*“ został zawieszony.

przemówił do zgromadzonych w imieniu Akademii umiejętności w Krakowie. Mowa trwała pół godziny i stanowiła piękny obraz życia i pracy ś. p. Bielowskiego. Około godziny 5-tej ruszył kundukt z miejsca. Na czele postępowało duchowieństwo. Za nim szli obywateli z wieńcami laurowymi, złożonemi na trumnie a następnie na mogile. Zwłoki nieśli na przemian przyjaciele i koledzy zmarłego, młodzież akademicka. Za trumną szła rodzina zmarłego, a za nią Profesorowie uniwersytetu z rektorem i dziekanami fakultetów na czele, poprzedzeni przez pedelów z insygniami trzech fakultetów lwowskich; profesorowie akademii technicznej; członkowie Wydziału krajowego z zastępcą marszałka JW. Pietruskim na czele; członkowie Rady miejskiej z prezydentem miasta p. Jasińskim; nareszcie tłum rozmaitych stanów. Orszak pogrzebowy przechodził ulicą Ossolińskich, Kopernika, przez plac Maryacki, Halicki, Bernardyński i ulicę Piękarską. Z okien powiewały czarne chorągwie, a wzdłuż wszystkich ulic i placów stały nieprzebrane tłumy publiczności, które tworzyły szpaler aż do samego grobu. Zapadł już zmrok, gdy orszak pogrzebowy stanął u bramy cmentarnej powitany żałobnym dźwiękiem dzwonów. Wzdłuż głównej cieniistej alei, po prawej stronie od wchodu, posuwał się orszak zwolna, a gdy stanął u kresu, chór Towarzystwa Muzycznego odśpiewał „Salve Regina“, poczem przemówił nad mogiłą ks. Ptaszek z zakonu Franciszkanów. W mowie pięknej, pełnej polotu, uwydatnił szanowny kapłan stratę jaką poniósł kraj, jaką poniosła nauka. Po nim przemówił p. Waleryan Podlewski, podnosząc głównie rzadką szlachetność charakteru ś. p. Bielowskiego. Koło godziny 7ej wieczór spuszczono trumnę do grobu.

× We wtorek dnia 17-go b. m. po tygodniowej ciężkiej chorobie zgasła w Poznaniu Zofja z Kaczorowskich Asnykowa, jedyna córka dr. Kaczorowskiego a żona znakomitego poety El...y. Żał serdeczny wszystkich znajomych i przyjaciół towarzyszy zbyt wcześniej zgasłej do mogiły.

× „Przedświt“ odniósł jeszcze jedno zwycięstwo a to w Budapeszcie. Udało mu się zdobyć nagrodę rycką.

— **Sprawozdanie tygodniowe** Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku. — *Sobota dnia 14 Października 1876 r.* — Powietrze mieliśmy przez ubiegły tydzień piękne latowe. W Anglii mieli na przemian pogodę i deszcze, które sprawiły, że pszenica a mianowicie w północnej części nie wyschła, dla czego takową w wilgotnym a częste deszczem stanie na targ doważ. Towar ten i po niższych cenach sprzedać nie można, natomiast chętnie kupowano suchą pszenicę. Dowozy pszenicy krajowej były dosyć obfite, lecz słabsze z zagranicy, w skutek tego ustala się dawniejsze przypuszczenie, że takowe z atlantyckich portów Ameryki w tym roku nie będą tak znaczne, jak w zeszłym roku. Również i eksport pszenicy do Anglii z portów północnych i południowych rosyjskich, na który przeważnie sprawa wschodnia wpływ wywiera, nie jest tak znaczny jak w przeszłym roku, obliczono bowiem, że w tym roku 3,039,506 cent. pszenicy mniej zwieziono jak w zeszłym roku do tej samej pory. Londyn i inne miasta angielskie miały targi stałe, lecz bez wielkiego interesu. Berlin notował w początku tygodnia stałe ceny na pszenicę i żyto, potem niepewne.

Targ nasz pszeniczny był w tym tygodniu stały przy dobrej chęci kupna, jednakowoż już we wtorek usposobienie zwątpiało. Eksporterzy nasi kupują tylko po codziennym prawie tańszych cenach, a małe tylko dowozy sprawiły, że ceny w ciągu tygodnia tylko o 5 M. na tonie spadły. Dowozy żyta były tak słabe, że nie pokrywały nawet potrzeb miejscowych, ceny też znowu się podwyższyły.

GATUNEK ZBOŻA	Tona z 2000 funt. celnych 2442 f. pud.		Waga holenderska		Korze Warszawa.	
	Marek		Funtów		Kopiejek	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica:						
Jara i Czerwona.	190	199	129	133/4	7.07	7.40
Szklista Obciąg..	—	198	—	131	—	7.36
Pstra.....	—	198	125	127	—	7.36
Jasno-kolorowa..	—	200	—	129	—	7.44
Wys. pstra szkli.	203	204	131	132	7.55	7.59
Biała.....	—	207	—	128	—	7.70
					korzece 232 fu.	polski pudów.
Żyto:						
Krajowe.....	169 1/2	170	125	126	6.05	6.07
Ruskie.....	—	159 1/2	—	122/3	—	5.69
					korzece 202 fu.	polski pudów
Jęczmień.						
Czterorzędny....	136	140	105	109	4.30	4.43
Dwurzędowy....	150	164	106	108	4.66	5.09
Groch.						
Sredni.....	147	150	—	—	5.93	6.05
Wraży.....	153	156	—	—	6.17	6.29
Ocieś 142 f....	—	145	—	—	—	3.17
Zimowy.....	—	—	—	—	—	—
Latowy.....	—	—	—	—	—	—
Rzepak.....	—	—	—	—	—	—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* zawiadamia, iż w dniu 21 Października r. b. w Sobotę, o godzinie 8-iej wieczorem, daną będzie w Resursie Zabawa Muzykalno Kwiatowa, dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, na którą bilety wydawane będą w Kancelarii Resursy w dniach 19 i 20 b. m. to jest w Czwartek i Piątek od godziny 6-iej do 9-iej wieczorem. — Dyrektor *Jasiński*. Członek Komitetu Sekretarz, *Zygmunt Ostrowski*. 3—3—17353

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Rzeźników* zawiadamia, że w dniu jutrzejszym, t. j. we czwartek d. 19 b. m. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się sessja kwartałna w Salach Magistratu m. Warszawy.

— *Dr Daniel Landau*, leczy specjalnie choroby skórne; weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16 dom Leewenberga. —17,717—1—12

— *Henryk Dziewulski* Adwokat mieszka obecnie na *Tomackiem* Nr. 9, mieszkania Nr. 10. —17,800

— *M. P.* Upraszam osobę, która pod moim adresem nadesłała przez miejską pocztę, wiadomy jej anonim, o łaskawe pofatygowanie się do mego mieszkania pod Nr. 1343, w d. 7 (19) b. m. o godzinie 6-tej wieczorem, a to celem bliższego porozumienia się. —17,784—

**Żądany jest kapitał
od rs. 4000 do 7000 rs.**

na pierwszy numer hipoteki miejskiej w Warszawie, oraz do sprzedania **Dom** w środku miasta na dogodnych warunkach.

Wiadomość *Krakowskie-Przedmieście* Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 4 do 7-go w niedzielę i święto do 12 rano. 5—6 —16137—

W tych dniach przy ulicy Podwał w domu pod Nr 24 wprost składu materiałów aptecznych — otworzyłam

Restaurację

w której dostać można zdrowo i smacznie przyrządzone obiad po kop. 20, i różne potrawy na porcję w każdym czasie, po cenach bydlęzo umiarkowanych. — *E. Wierzbicka*. 1—3—17795

PRACOWNIA Sukień Damskich Mademoiselle CLAIRE, ulica Niecała Nr 10.

Przeniesiona z ulicy Leszno, ma zaszczyt powiadomić J.W. i W. ne Panie, iż jak dotąd tak i nadal będzie się starać zasługiwać na łaskawe ich względy, przyjmując wszelkie (b)stalunki, tak ze swego jak i z powierzzonego materiału; wykonywa suknie tak zwyczajne jak i balowe, okrycia i sukienki dziecinne, poręczając za akuratność i przystępną cenę. 1—6 —17763—

Likier oryginalny Benedictine

w całych, pół i ćwierć butelkach, ostatnie są i z nowym urządzeniem do etwierania, przy którym miesiąc się kieliszczek bardzo praktycznie, tak zwane **Flacon de Voyage**; również **Włoszczyznę francuską** prasowaną w tabliczkach i na wagę do sprzedaży w najmniejszej ilości, otrzymał i poleca *Handel*

SOWIŃSKIEGO I SZULCA dawniej E. Koelichen

1—1 przy rogu ulic Długiej i Przejazd. —17759—

ANANASY

ŚWIEŻE,

nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL

1—6 —17858—

W dniu 1 (13) Sierpnia r. b. na ulicy Piwnej zgubione zostało **Świadcstwo** Józefa Sieleckiego słusza, który pracował w Fabryce Lilpopa i Raua, przy ulicy 8-to Jerskiej od 29 Maja 1875 do 19 Marca 1876. Znalazca raczy takowe zwrócić do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. 1—2—17810

„MURSAL”

nowy gatunek Papierosów zwijanych z wyborowego tytoniu, w cenie za 100 sztuk rs. 1, z fabryki Tabaczej Towarzystwa „UNION,” poleca Skład Wyrobów Tabaczych

C. J. FREUND,

Krakowskie-Przedmieście Nr 415/15, naprzeciwko pomnika Ks. Paszkiewicza, w pałacu Hr. St. Potockiego. —17671—1—3

POKOJU! POKOJU!

Szuka go od 1-go Listopada r. b. człowiek cichy i przyzwyczajony, regularnie z góry miesięcznie płacący; wymaga następujących warunków: 1) Pokój ma być w okolicach placu Teatralnego lub na Krakowskim-Przedmieściu od Hotelu Europejskiego do Zjazdu, na Senatorskiej lub Miodowej do kościoła Przemienienia Pańskiego; 2) Pokój ma być o ile możności jak najniższy, suchy, jasny, z osobnym wejściem, umeblowany wykwintnie, jeśli można z pościelą; czyli, ma zawierać wszelkie przybory, któreby biednemu pracownikowi kawalerowi służyły życie. Adresa uprasza się składać w Redakcji *Kurjera Warsz.* pod cyfrą 333. 2—2 —17304—

TEATR WIELKI.

Dziś: *Straszny Dwór*. Jutro: *Bogini Wallhali*.
TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Śluby Panieńskie*.

Jutro we Czwartek dnia 7 (19) Października odbędzie się

W Sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 8 wieczór

Ostatni Pożegnalny Koncert

ŚLYNNEGO KWARTETU DAM SZWEDZKICH
z współudziałem

**PP Aleksandra Michałowskiego
Kleczyńskiego i Wincentego
Singer.**

Bileta, są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera, Wolffa, Sennewald, Höesick i u Trenklera. 1—15—17622—

CYRK SALAMOŃSKIEGO

Dziś i codziennie **Wielkie Świetne Przedstawienie**

Familji BRAATZ,

z zupełnie nowym programem

Początek o godz. 7 1/2, wieczorem. Ceny zwyczajne.

TIVOLI.

Dziś i codziennie

KONCERT

PIERWSZORZĘDNEJ ORKIESTRY DAMSKIEJ z WIEDNI

Jutro Benefis

PAULINY KUGLER,

—17821—1—1 **W. REINER.**

ZACISZE. (Ulica Długa Nr 9).—Codziennie **Wieczór** **Muzyczny** Orkiestry Warszawskiej złożonej z 16 osób. —16667—9—0

CENY TARGOWE.

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy *Stanisława Ostrowskiego* i S-ki. —Warszawa, d. 16 Października r. b.
Pszonica: za korzec funt. 242 psra od 6.0 do 6.35, jasno-psra od 6.60 do 7.15, biała od 7.20 do 7.50, wyborowa od 7.50 do 8.00. **Zyto:** wagi 232 polskie od 4.95 — 5.20, ruskie od 4.65 — 5.10. **Groch:** wagi 262, owarzony od 4.00 — 4.50. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.00 — 4.50. **Owies:** wagi 142 od 2.41 — 2.80. **Wyka:** wagi 262 do 2.80. **Rzepak:** wagi 210 od 9.60 — 10.00. **Rzepak:** wagi 210 od 8.00 — 8.70. **Koniczyna:** wagi 250 biała od 8.00 — 8.70. **Czerwona** od 8.00 — 8.70.

Cena okowity z dnia 16 października.

78% z akcyzą 7 kop. od %.

Hartow. skład. wiadro 634, 61, g. 213—215. { z dodat.
Pojedyncza szyn. — — — gar. 216 —218. } 20%
stosunek garnea do wiadra 100:307 1/4.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 7.2, w południe ciepła 9.6
Barometr: 765 (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiele pod Warsz. st. 2 c. 0

Sprostowanie.—W ogłoszonym doświadczeniu, o odnawianiu mebli i zaprawianiu nieznany sposób posadzek, czytać należy nie przy ulicy Wiejskiej, lecz Wielkiej.

W „Drukarni *Kurjera Warszawskiego*” Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—

Redaktor *Wacław Szymanowski*.

Разрешено Цензурою Варшава 5 (18) Октября 1876 г.

Wydawca *Gustaw Gebethner*.

Patrz Dodatek.

Nakładem Księgarni i Składu Nut Ferdynanda Hoesick w Warszawie.
wyszedł z druku zeszyt III-ci (Łom-Obr)
Dzieła po i tytule:

DOKŁADNY SŁOWNIK

języka polskiego i ruskiego

przez

P. DUBROWSKIEGO,

(Członka Ces. Akad. Nauk)

(Wydzie w 12-stu zeszytach, 6 zeszytów części polsko-ruskiej, 6 zeszytów części rusko-polskiej). Prenumerata na całość rs. 5, z przesyłką pocztową rs. 7. Oplacić można zeszytami (kop. 50).—Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji.
3-3 — 16694 —

Dyrektor Ogrodów Botanicznego i Pomologicznego w WARSZAWIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że przy nadchodzącej jesieni, w ogrodzie Pomologicznym wystawiają się na sprzedaż drzewa i krzewy owocowe po cenach następujących.

Jabłonki, Grusze, Wiśnie i Sliwy:

1-letnie sztuka po	20 kop.
2-letnie sztuka po	30 kop.
3-letnie sztuka po	40 kop.
4-letnie bez korony lub z koroną drugiego wyboru	50 kop.
4-letnie wyborowe z koronami	60 kop.
Morele i brzoskwinie sztuka po	100 kop.
Zrazy do szczepienia sztuka po	5 kop.
Drugie sztuki teje odmiany	8 kop.
Trzecie sztuki teje odmiany	10 kop.
Każdy następny po	2 kop.

Zamówienia na zrazy przyjmują się tylko do 1 (13) Lutego.

Zrazy odmian nowych, po cenie podwójnej.

DZIOŻKI:

Jablonki 1-reezne 100 sztuk	rs. 1 kop. 75.
" 2-letnie 100 sztuk	rs. 15.
" 1000 sztuk	rs. 20 kop. 25.
Grusze i wiśnie 1-letnie 100 sztuk	rs. 2 kop. 25.
" 1000 sztuk	rs. 20.
Wiśnie 2-letnie 100	rs. 2 kop. 75.
" 1000	rs. 25.
Winorośl 1-letnia sztuka po	kop. 15.
Porzeczki 1-letnie sztuka po	kop. 10—15.
Maliny, sztuka	kop. 5.
Maliny kopa (60 sztuk)	rs. 1 kop. 75.
Truskawki stosownie do odmian, kopa od rs. 1 kop. 25 do rs. 3.	
Szparagi 1-letnie kopa, kop. 60.	
2-letnie kopa rs. 1.	

Zamówienia i pieniądze w naturze lub w ratach na bankierów warszawskich, przesyłać należy do pana Edmunda Jankowskiego, Starszego ogrodnika, Nowogrodzka Nr 36 nowy. Uprasza się o podawanie jak można najdokładniejszych adresów, zawierających: imię, wisko, miejsce zamieszkania, stację kolei najbliższą i stację pocztową.
4-5 — 16859 —

Niżej podpisany Adwokat podaje do publicznej wiadomości, iż w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację **Nieruchomości** do spadku po s. p. Karolinie z Tymowskich Grodzieńskich należącej, a to w następujących terminach:

1^o W dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 11 z rana **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 733 położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 35362 kop. 51½. Wadium wynosi rs. 1500.

2^o W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 11 z rana dwie **Nieruchomości** w Warszawie położone, jedna Nr 1283 i druga Nr 1284 oznaczone. Licytacja pierwszej rozpocznie się od summy rs. 30,035 kop. 20½. Wadium wynosi rs. 1500. Licytacja drugiej rozpocznie się od summy rs. 15521 kop. 42½. Wadium wynosi rs. 1000.

3^o W dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 11 z rana **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1680a położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 32819 kop. 21½. Wadium wynosi rs. 1500.

Blizsza wiadomość o warunkach sprzedaży powyższej być może u niżej podpisanego Adwokata w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 12 zamieszkałego.

LEON GRABOWSKI, Adwokat.

3-3

— 17441 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na sprzedaż dwóch kawałków placu miejskiego, położonych w Warszawie pod Nr 2910 od strony ulicy Solec, obejmujących powierzchnię:

Jeden kawałek stóp kwadr. ros. 45455,96 czyli łokci kwadr. pols. 12728.

Drugi kawałek stóp kwadr. ros. 42845,31 czyli łokci kwadr. pols. 11,997.

A to od rubla jednego za łokieć kwadratowy.

Konkurencji nie życzący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opiewające deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.
1-3 — 17566 —

Odlewnia Żelaza i Mosiądzu, Najdrobniejszych Części Maszynowych i Galanterijnych

BŁASZKIEWICZ & PATZER

ulica Solna, Nr 806.

Wyrabia specjalnie na zamówienia odlewy części maszyn do szycia, kuchni nastrojowych, Arm do lamp wiszących i ściennych, krzyży, Chrystusów i nych figur galanterijnych, sztandary do szkła, pieczęci, wycisków i plat z napisami, form żelaznych i cynkowych do kapeluszy, formy miedziane wodochronne do wielkich pieców, używane przy urządzeniu ogrzanego powietrza, oraz wszelkie inne wyroby galanterijne podlegające delikatnemu i misternemu wykończeniu.
3-6 — 17171 —

Nauczycielka

Instytutka z patentem, posiadająca języki: ruski, polski, francuski, niemiecki, nauki klasyczne, oraz muzykę, życzy sobie udzielać tych przedmiotów na godziny, za bardzo umiarkowanym wynagrodzeniem, ulica Złota Nr 6, mieszkania 3, pierwsze piętro, od 2—5 po południu zastać można.
—17252—2—3

Potrzeba jest zaraz

U C Z N I A

do Składu Materiałów Piśmiennych i Galanterji, dobrej konduty, obznajmionego jeżeli można z interesem. Wiadomość Nr 25, Nowy-Swiat, w sklepie S. Galle i S. ka.
—17789—1—2

Potrzebna jest

P A N N A

podręczna do krawiecczyny i do bielizny. Wspólna Nr 4 domu, mieszkania 12.
—17790—1—1

Mając upoważnienie od Władzy Edukacyjnej pragnę przyjąć jednego lub

Dwóch Chłopczyków,

którzy wspólnie z domowemi uczęszczają do Zakładu Naukowego, lub przygotowują się do Gimnazjum, mieliby pomoc naukową od stałego korepetytora. Lekcje języków: Francuskiego i Niemieckiego po kilka razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, najstaranniejszą pod każdym względem opieką, w obszernym lokalu dla świeżego powietrza myślnie wybranym. Muzyka na żądanie. Ulica Zakroczyńska, Nr 15, mieszkania 3, od godziny 10ej do 2ej po południu.
—17797—1—1

KAMERDYNER

lat 40, szuka odpowiedniej służby, z dobrimi świadectwami i rekomendacją, posiała obce języki. Listy prosi w Redakcji złożyć pod literami H. B.
— 17706—1—3

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

EGZYSTUJĄCE od r. 1866.

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najzdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalanie się materiału opałowego, piece napędzające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** (Combusteurs) bez rur dymowych, **KUCHNIE ŻELAZNE** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte—utrzymuje na składzie w wielkim doborze i podejmuje się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.
4-0 — 17160 —

Ulica Miodowa Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

Ulica Miodowa Nr 490,1 w domu W-go LESSERA.

Mężczyzna około 50-ciu lat mający

pragnie znaleźć zajęcie w jakim przedsiębiorstwie w charakterze kasjera, magazyniera lub tem podobne.—Język niemiecki i francuski nie jest mu obcy, odznacza się prawością charakteru, oprócz poręczenia osób wiarogodnych w Warszawie i na prowincji, może dać znaczną kaucję.

Dwie młode osoby z których jedna skończyła kurs Buchhalterji, pragną znaleźć zajęcie w jakim zakładzie pod kierunkiem kobiety przyzwoitej, lub pod okiem samego właściciela.—Obie a głównie starsza, zna gruntownie język niemiecki i francuski, żądna z nich nieżąda, a nawet nieprzyjęłaby wynagrodzenia, dopóki zakład nie uzna ich użyteczności.—Kaucję po trzy tysiące rubli wystawić mogą. Wylaczają się dystrybucje lub tem podobne zakłady.—Wiadomość ulica Marszałkowska róg S-to Krzyżkiej w składzie Papieru W-go Piłgowskiego.
4-4—17111

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘSKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUSKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. 19—26; Garnitury Marynarkowe op rs. 16—22; Garnitury czarne Tużurkowe od rs. 25—32; Garnitury czarne Frakowe od rs. 25—32; Garnitury czarne Żakietowe od rs. 22—28; Palta Jesienne od rs. 14—24; Palta z Pasami od rs. 22—28; Palta do Stanu od rs. 16—25; Palta Zimowe od rs. 14—32; Palta z Pasami od rs. 24—36; Palta do Stanu od rs. 25—32; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 17—22; Kurtki do Polowania od rs. 8—14; Bluzy do konnej jazdy od rs. 8—12; Szlafroki Dubl. różne od rs. 12—20; Ranne ubrania od rs. 14—17; Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. 9—16; Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. 10—14; Różne Spodnie kortowe od rs. 4 kop. 50—8 kop. 50; Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. 4—5 kop. 50; Kamizelki Bilardowe od rs. 6 kop. 50—8 kop. 50; Kamizelki Pluszowe po rs. 4; Kamizelki Aksamitne po rs. 5; Kamizelki Sztuczkowe od rs. 3—4; Palta podbite barankami od rs. 18—30; Kurtki podbite barankami od rs. 16—20; Marynarki podbite barankami od rs. 14—22.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 20-0—16394

REKOMENDACJA
Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyn, Panien Służących,
A. WITKOWSKIEJ.
Ulica Niecała, na dole na lewo.
—17103-6-6

Rekomendacja
Guwernantek, Guwernerów i Bon wszelkiej narodowości. Żabia ulica Nr 5.
L. Puczkowska.
16739-7-12

Rekomendacja Nauczycielska
Kamilli Mierkowskiej
przeniesiona na ulicę Senatorską Nr 16 (róg Bieleńską) ma do natychmiastowego umieszczenia **Francuzkę** rodowitą paryżankę, **Niemkę** posiadającą muzykę, Nauczycielki polki oraz Guwernerów różnego stopnia wykształcenia.
1-6-17806

Emilja Żeromska,
Nauczycielka lekcji tańca, które udziela u siebie, jako też po domach, oraz przysposabia dzieci do szkoły baletu, zamieszkuje dotychczas przy ulicy Królewskiej w domu W-go Dra Dubarlej, zaś od 8-go b. m. przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 77 nowy, w podwórzu na 1-m piętrze.
—17257-2-2

UCZEN
ubrany w mundur, czapkę studencką i tornister, lat 12, twarzy okrzepłej, dobrej tuszy, włosy blond, wyszedłszy do Gimnazjum w dniu 12 Października r. b. do obecnej chwili na stancję nie powrócił. Uprasza się o zwrócenie na tegoż uwagi i odprowadzenie go, lub danie znać gdzie się znajduje do Pani **Grünberg**, ulica Śliska Nr 3 nowy za nagrodą.
—17778-1-1

Potrzebne są
PANNY
do sycia bielizny na maszynie i obrobienia dziurek. Wiadomość, targ Wileńskiego Nr 1, mieszkania 17.
—17769-1-3

OSOBA
posiadająca swą własną maszynę do sycia, pragnie podjąć się sycia na swej własnej maszynie w domach prywatnych, wszelkich robot, krawieczyzny i bielizny, za kop. 50 dziennie. Interesanci zechcą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera pod lit. Y. Z.
—17631-2-3

MAMKA
ze świeżym pokarmem, a zarazem **Pokój** dla słabych, pod Nrem 24, Nowy Świat, niedochozący ulicy Smolnej, u Akuszerki Grodzickiej.
—17808-1-1

MAMKI
ze zdrowym pokarmem, żyją sobie miejsce. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 23, gdzie Kiderado, w oficy na 2-m piętrze, u Akuszerki A. Ilgaer.
—17805-1-1

MAMKA
młoda, poszukuje miejsca, jest u Akuszerki, ulica Trębacka Nr 6.
—17754-1-1

MAMKA
młoda, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Selec Nr 40.—**M. S.**
—17755-1-3

Do wypożyczenia na pierwszy Nr hipoteki Domu w Warszawie
RS. 1,800,
bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 14 nowy, 2 piętro, mieszkania 7, z rana do 10, wieczorem od 8.
—17633-2-3

Bez pośrednictwa osób trzecich, potrzeba
RS. 12,000,
na 1-szy Nr hipoteki nieruchomości w Warszawie, oszacowanej rs. 75,000. Wiadomość w Dystrybucji, w bramie domu W-go Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, 3 nowy.
—17665-2-3

Rsr. 1,000,
żądane jest na rok jeden na procent 12 od rta, pewność zupełna, mający do wypożyczenia raczą zostawić adres w Redakcji niniejszego pisma pod lit. X. Z.
—17605-2-2

ROSJANIN,
b. Stypendysta Ministerjum Oświecenia Publicznego przy Uniwersytecie, posiadający dyplom całkowitego ukończenia kursu, mówiący po polsku, żyje sobie udzielać lekcje języka rosyjskiego, przygotowywać do klas lub dawać korepetycje za umiarkowanym wynagrodzeniem. Zostać można z rana do 10 a po południu od 2-4, Długa Nr 13, mieszkania Nr 7.
—16883-3-3

MAMKA
ze świeżym pokarmem ciemno-blondynka, dobrze mówiąca po niemiecku, jest u Akuszerki, ulica Koźła Nr 5, stróż wskaże mieszkanie.
—17761-1-1

W obrębie Starej Pragi, około Banhofu Terepolskiego, są do sprzedania z wolnej ręki
PLACE.

pod zabudowania, na ogrody warzywne i owocowe, z pokładem gliny na wyrób cegieł, przestrzeni ogólnej łokci kwadr. 786,000. Nabyć można częściowo lub całkowicie pod korzystnymi warunkami.—Wiadomość na gruncie u właścicieli, trzeci dom na lewo, za rogatką Moskiewską Nr 238b.
—17626-2-3

Poszukuje się w bliskości Warszawy za którym bądź rogatkami do wydzierżawienia
POSESIĘ
na rok lub dłużej — w której mogło być mieszkanie wygodne samo w sobie, stajnia na kilka sztuk inwentarza, woda w miejscu i z parę morgów gruntu do wydzierżawienia. — Uprasza się o złożenie warunków w redakcji niniejszego pisma, pod lit. W. E.
3-3-17481

Dzierżawa
pod bardzo korzystnymi warunkami, do wypuszczenia na lat kilka **Dom** z egrodem i sześcioma morgami dobrego gruntu z kompletnymi zabudowaniami w ładnej miejscowości, nad Wisłą i szosą, niedaleko Warszawy. — Bliższa wiadomość w Sklepie mydlarskim P. Jaworskiego, Bednarska Nr 14. 1-3-17501

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłam

Kawiarnię,
pod Nr 17 nowym, przy ulicy Miodowej, gdzie oprócz dobrej Kawy, Herbaty, można dostać różnych przekąsek, Bilard dobrze uregulowany. Z uszanowaniem **Julja S.**
—17772-1-3

Z dniem 18 b. m. przy ulicy Chmielnej, drugi dom od Marszałkowskiej Nr 31, gdzie tania kuchnia, została otwartą

Mleczarnia,
w której mleka prosto od krowy można dostać po kop. 9, za dobroć, czystość i rzetelność Mleczarnia poręcza, dojenie odbywa się o 6 rano, o 12 w południe i o 7 wieczorem.
—17753-1-3

Farbiarnia i Pralnia
pod firmą **Świderski i Syn,** nagromadzenie gotowej roboty i przedawnienie, zmusza nas zawiadomić Osoby Interesowane, ażeby raczyły wykupić w jak najkrótszym czasie. W przeciwnym razie postąpieniem będzie według prawa, jako z robotą załatwą i zaniedbaną, a znajduje się tam dużo aksamitu i materji, które to tkaniny szczególnie podpadają zniszczeniu. Krak.-Przedm. róg Oboźnej, Nr 405 (nowy 4) wprost Kopernika. **Świderski i Syn.** —17802-1-3

Dom murowany
do sprzedania z obszernym placem na korzystnych warunkach. Wiadomość w Składzie węgla i drzewa, Złota róg Sosnowej Nr 28.
—17771-1-6

PLAC NA SKŁAD WĘGLI I DRZEW
jest do najęcia w każdym czasie przy ulicy Złotej pod Nrem 18 nowym. Wiadomość na miejscu lub też u zarządzającego domem przy ulicy Widok pod Nrem 17 nowym.
—17804-1-3

FABRYKA KASS OGNIOTRWAŁYCH
W. BAUMGART,
przy ulicy Chłodnej Nr 40/898,
poleca takowe w znacznym doborze po cenach jak najniższych — Przyjmuje obetalunki, reparaacje i wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa węglodzące, które z należytym wykończeniem uskutecznia.
—16215-6-6

10. MIODOWA 10.
Główny Skład Maszyn do Pończoch Bickfordskich i systemów Lamb'a nowszej konstrukcji (podłużne),
do użytku familijnego i fabrycznego od rs. 45 do 200 z gwarancją dwu-letnią



BICKFORD AUTOMATIC KNITTER
Maszyny te uznane są za najlepsze i najpraktyczniejsze, wyrabiają **Ponczochy, Kamaszy etc** bez szwów, z gubieniem, najrozmaitszego kształtu, oraz wszelkie damskie roboty w najbogatszych deseniach.
Okrągłe maszyny dają dziennie np. **Kamaszy** do 20 par, żadne najnowsze maszyny tak nazwane angielskie nie dorównują tej doskonałości i nie przedstawiają tych korzyści.
Maszyny do sycia po rs. 7, 15 i 25.
Pulpity amerykańskie do nut żelazne, składane po rs. 3 kop. 50 i
rs. 3 kop. 60, do nabycia w znaczniejszych księgarniach.
Latarnie amerykańskie i Furnitury piśmienne. Handluje rabat.
4-6 — 6734 —

W zamian za **Dobra w Prusach** poszukuję
Majątku Ziemiańskiego z lasem,
oferty w języku niemieckim proszę nadsyłać do **S. Goldmana w Wrocławiu. Neuschweidnitzer strasse. Nr 9.**
—17827-1-1

Jest do sprzedania
Futro Niedźwiadki.
Ulica Rymarska Nr 6, mieszkania 13, 2-gie piętro lewa oficyna.
—17756-1-1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz
DYSTRYBUCJA
Wiadomość na miejscu, Czysza Nr 4.
—17751-1-1

Drzewek Śliwkowych
węgerek, damaseen i lubaszek 5, 6 i 7 letnich, tudzież wiśniowych — na kepy lub na sztuki — do sprzedania w Karzewszczyźnie między Górą Kalwarją a Czerskiem.
1-3-17794


Niniejszym upraszam Pana
Szymona Eborowicza,
byłego ucznia politechniki monachijskiej, o załatwienie naszego interesu. W braku odpowiedzi zniewolona będę przedsięwziąć stosowne środki.
Pfeiffer.
—17813-1-1

Pracownia
H. Lubryczyńskiej,
z powodu powiększenia przeniesiona została z ulicy Piwnej, w Rynek Starego-Miasta pod Nr 12 na 1 piętro, gdzie się wykonywają jak dawniej różne roboty, wchodzące w zakres tualety damskiej, mianowicie: okrycia i suknie, jako też i bielizna damska i męzka. — Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Koszule damskie od kop. 30 i wyżej, męzkie koszule od kop. 40 i wyżej, również wszelkie sycie na maszynie od dwóch łokci kop. 1.
—17264-2-6

W Magazynie **M. Trzczińskiej**, przy ulicy Czystej Nr 415, są do sprzedania
SUKNIE
nadesłane z zagranicy.
—17507-3-3

Ważna Wiadomość
dla posiadaczy gorzelni, jest do sprzedania: aparat kolumnowy prosty, sprowadzony wprost z Wrocławia, zupełnie nieużywany, za bardzo przystępną cenę, oraz inne pozostałości ze zwiniętej gorzelni. — Wiadomość Krakowskie Przedmieście, dom Fajansa Nr mieszkania 12, rano od 10-ej każdego dnia. —17133

WINOGRONA BADEŃSKIE
zupełnie słodkie,
są do nabycia codziennie świeże w Handlu
BRACI WRÓBEL
1-0 — 17773 —



Kapelusze, Stroje i Suknie
Balowe,
do roboty przyjmuje panna z pierwszorzędnego magazynu, za przystępną cenę. Ulica Krzywe-Koło Nr nowy 6, na 1-m piętrze (na dole piekarnia). Widzieć się można do 9 godzin rano i od 8 wieczorem. —17261-2-3

Udziela się LEKCJE KROJU
sukien i okryć damskich według metody francuskiej sposobem ułatwionym i bardzo łatwym do pojęcia dla osób się uczących, przyjmuje codziennie z rana od godziny 10 do 1 alicja Aleksandra Nr 21 nowy, 3-cie piętro drzwi wprost schodów.
—17628-2-6

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym że Litografje Teściu mego s. p.
EDWARDA HERMANA
H O R N
przy ulicy Senatorskiej Nr 477a istniejącej, nabyłem na swoją własność i przeniosłem na ulicę **Podwale Nr 12** do domu **Wgo Pik** i nadal takową prowadzić będę upraszając Szanownych Kundmanów Zakładu, aby swe względy którymi zaszczytali s. p. **E. H. Horna** raczyli przelać na mnie, przyrzekając że usłować będę godnie odpowiedzieć ich zaufaniu starannem wykonywaniem powierzonych mi robót. — **Modest Pawłowski.**
—17370-3-6

Czeladnik Stolarski,
pracujący przez lat kilka w Zakładzie pana Simlera, podejmuje się odnawiania mebli, reparaacji i zaprawiania nowym sposobem posadzek, na co posiada chlubne świadectwa. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 75.
—17188-3-3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
palisandrowy, krótki, zagranienny, o 7 oktawaach, z silnym i śpiewnym tonem za rs. 240, drugi orzechowy, krótki przeszło pół 7ej oktawy za rs. 120. oraz makońowy o 6 oktawaach w dobrym stanie za rs. 50. Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reparaacje fortepianów i pianin w fabryce fortepianów J. Cerali Marszałkowska Nr 71.
—17812-1-3

Jest do sprzedania
Palto aksamitne,
obłożone kaczkami, kosztowało rs. 100 za rs. 45, oraz Mółka i kołnierz kaczkowy rs. 10. Wszystko zupełnie świeże. Także **Płaszcz** szopowy szarem suknem kryty. Na ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, mieszkania 7 drugie piętro.
—17192-3-3

Z powodu wyjazdu oddane w komis do sprzedania:
Kareta podwójna i Powóz
poczwórny, w bardzo dobrym stanie, za niską cenę. Wiadomość w warsztacie siodlarskim, ulica Trębacka Nr 9 nowy. —17809-1-3

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKALI,

poleca w wielkim wyborze **Materje jedwabne czarne** z fabryki C. J. Bonnet z Lyonu, które z powodu znacznego zakupu sprzedaje po bardzo niskich cenach, również materje na salopy, jako to: **Armure, Drap d'Anvers, Satin Solcil**, oraz **Popeliny irlandzkie**. **Materja czarna 2 i pół łokcia szeroka na Rotondy, Aksamity** **Lyońskie, Aksamity szerokie i Velour frappé:**

Z nowości wełnianych i fantaisie: **Cachemire pointillé, Faconé de Bagdad, Tissu-Angora, Drap Armure, Drap Victoria, Natté, Matlasse**, oraz wielki wybór **Tartanów francuzkich** w zupełnie nowych deseniach. **Velour i Lamy francuzkie**, oraz **Flanele 2 i pół łokcia szerokie** w modnych deseniach od kop. 90.

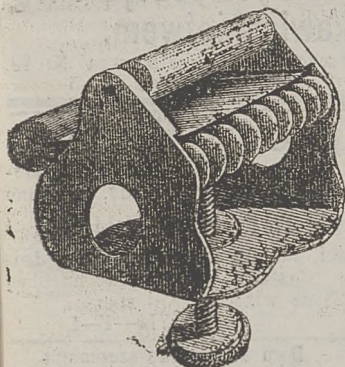
SZLAFROKI DAMSKIE GOTOWE

flanelowe, wigogne gładkie i haftowane od Rs. 7.

4-0 — 17108 —

LEWIGATOR

Przyrząd do golenia z jedno calowym nożem



Zastępuje z korzyścią brzytwę, wykonywa bowiem golenie łagodniej, prędzej, dokładniej i bez wszelkich drobnych nieprzyjemności połączonych z używaniem brzytwy, a co ważniejsze bezpieczniej, bo skaleczenie podczas golenia wcale miejsca mieć nie może. Nawet osoby nie przyzwyczajone do używania brzytwy, **Lewigatorem** łatwo same gościć się mogą. Również korzystnym jest przyrząd ten dla utrzymujących razury, a szczególnie dla osób mieszkających na wsi. Bliższe szczegóły podane są w dołączonym do każdego egzemplarza opisie.

Cena rs. 1 kop. 65. Za przesyłkę pocztą doliczają się koszt opakowania i portycji. Handlującym odstępuje się rabat.

przedają wyłącznie u Zygmunta Sterna, ulica Chłop. Nr 11 w Warszawie.

wielkość naturalna

1-3 — 17739 —

SPÓŁKA OPAŁOWA

Skład Główny na stacji Warszawa D. Z. W. W. i W. B. Plac Nr 1.

Filja przy ulicy Tomackiej Nr 3.

Ceny z dostawą:

Za korzec węgla kamiennego grubego najcięższego szląskiego I gatunku rs. 1.

Za korzec węgla kostkowego takiegoż samego gatunku, kop. 85.

Za korzec węgla kamiennego grubego najlepszego Szląskiego II gatunku, k. 90.

Za sześcian kubiczny drzewa sosnowego szczapowego rabli sr. 13.

Za sześcian kubiczny drzewa brzoźowego szczapowego, rs. 16.

Za porąbanie sześcianu dolicza się rs. 1.

Dostawa w wozach zamykanych. — Za dobroć produktów i miary, firma poręcza.

5-7 — 16652 —

Wiadomość dla pp. Tapicerów i Handlujących!!

Dostarczam morskiej trawy, czyli tak zwaną „India Faser” w znacznej ilości, po przystępnych cenach. — **Karol Szechter**, Nalewki.

—17466—3—3

Do sprzedania POWOZY

używane w dobrym stanie, dwie Karet poręczonych i omnibusik spacerowy oraz różne Wolanty i Bryczki Węgierskie i zwyczajne, to wszystko na jednego i parę koni, za przystępną cenę, wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 24 u Lakiernika.

—18595—2—3

ZAPĄŁKI CYTRYNOWE ANGIELSKIE,

odznaczająca się szczególną dobrocią, nadeszły w znacznym zapasie do Handlu **S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś. to-Krzyżkiej pod Nr 17, gdzie się sprzedają biorącym większą ilość z rabatem, oraz równie dobre **Zapałki Szwedzkie**, sprzedają się po cenie nadzwyczajnie niższej. Tamże dostać można **Kitu zimowego i Sznurków watawtych do okien**.

1-2 — 17775 —

Zakład Kuśnierski
Fr. Jewasińskiego,

istniejący przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej Nr 41 na 1 piętrze od frontu, ma honor polecić Szanownej Publiczności, iż zaopatrzył się w dobór różnych Garniturów i sprzedaje skórki na sztuki po cenach nader przystępnych i przyjmując wszelkie roboty kuśnierskie. Tamże jest **Pokój** duży świeżo tapetowany, o dwóch oknach, z osobnym wejściem do wynajęcia, cena rs. 160 rocznie. —17762—1—3

Zaraz do sprzedania,

w jednym z główniejszych miast powiatowych przy Kolei Warszaw.-Wiedeńskiej w samym Ryнку i głównym punkcie,

Kamienica

o piętrze, z oficyną, stajniami oraz ogrodem warzywnym, handlem win i korzeni, dystrybucją, szynkiem piwa i wódek, wszelkim inwentarzem i lodownią. Opis i warunki w Cukierni przy Krasińskim Ogrodzie u Pana **Filtzer**.

—17764—1—4

PIERWSZY W WARSZAWIE

SKŁAD WOZÓW

ulica Twarda Nr 1,098 o nowy 10.

poleca wszelkie rodzaje wozów **własnej fabryki w Szydłowcu**, jak: kołowe, półtoraczne, jedno i parokonne i na zmianę.

Znaczne zapasy suchego drzewa, posiadane przez fabrykę, robią możliwym wykończenie wszelkich obstarunków w krótkim czasie.

W. WALDEROWICZ.

6-6 — 16419 —

Elektoralna Nr 20.

Magazyn pod firmą

E. WILCZYŃSKA
Plac Teatralny Nr 7, dom dawniej Petyskusa.

Po powrocie właścicieli z Paryża, zaopatrzony został w modele kapeluszy i sukien najpiękniejszych domów paryżskich, oraz w znaczny wybór kapeluszy i strojów własnego wyrobu, o czem zawiadamiam Szanowną Publiczność.

—17766—1—2

Kanapa i Dwa Fotele

mahoniowe, zielonym aksamitem kryte i **Stół** przed kanapą z marmurowym blatem, wszystko w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Bielańskiej Nr 12, mieszkania 10, na 1-m piętrze. —17766—1—3

W nowo otwartej pracowni

J. Grabskiej, przy ulicy Nowolipki Nr 28, mieszkania 14, przyjmują się do roboty suknie, okrycia i futra damskie, oraz b'elizna damska, hafty, znaczenia i t. p., za staranne i prędkie wykończenie poręcza **J. Grabska**.

—17768—1—3

Professor Gimnazjum,
przygotowuje Uczniów i Uczennice do Szkół
Gimnazjalnych i kandydatów do Szkoły Han-
dlowej. Adresa proszę składać w Redakcji
Kur. Warsz., pod lit. T. T. Nr 6.
—17786—1—1

CERATY

w najlepszym gatunku
na stoły, fortepiany i komody,
posadzkowe i powozowe,
nieprzemakalna dla dzieci,
jedwabna przezroczysta,
dywaniki pod stoły i umywalnie
chodniki i podstawki,

oryginalna
Skóra Amerykańska
na pokrycie mebli

w wyborowym gatunku i
w rozmaitych kolorach,

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, pałac Blanka.
50-0-17160

Patentowany w kraju i zagranicą

EXTYNKTOR

DICK'A,

firmy LIPMANN i Komp.
w Glasgowie.



Samodziałający appa-
rat przenośny do ga-
szenia najpalniejszych
materiałów, uznany i
zalecony przez Wła-
dę Wyższą, poleca je-
neralna Agentura w
Warszawie, w domu-
handlowym D. Rozen-
blum, przy ulicy Mar-
szałkowskiej pod Nr 75 dom Istomina.
13-30-13168

Za rs. 50, do sprzedania
Fortepian
o 6 oktavach, zdający do użytku. Ulica Biała
Nr 3, mieszkania 3. —17777—1—2

Zaraz do sprzedania

FORTEPIAN

za rubli sr. 90, zupełnie odczyszczone. Leszno
Nr 6, mieszkania 8, obok Krupeckiego, od 11
rano do 4 po południu. —17793—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,
urzędowej roboty, za cenę nader przystępną,
oraz **Materace** różnego rodzaju. Senatorska
Nr 20, u Tapicera. —16271—11—12

Z powodu wyjazdu są różne

MEBLE
do sprzedania za małą cenę.
Szezygła Nr 3 i mieszkania 3 —17672—2—2

Jest do sprzedania zaraz

Dworek drewniany.

Wiadomość: Ulica Żytnia, Nr 6 nowy.
15,230—3—3

Zamówienia na Kartofle,

przyjmuję w r. b. po cenie rs. 2 rs. 40 za
korzec.
—17163—5—5 **A. Ostrowski.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).



FORTEPIAN

o 6 oktavach, w dobrym stanie, jest do sprze-
dania za rs. 40. Wiadomość przy ulicy Chłó-
dnej pod Nrem 12, w drugim podwórzu.
—17765—1—3

MEBLE

do sprzedania: kanapa kozetowa, 2 fotele, 6
krzesel, za rubli 40, ulica Piwna Nr 45 no-
wy, dom W-go Powickiego, na 1-m piętrze
od frontu. —17438—3—3

MEBLE,

mahoniowe, prawie nowe, zaraz są do sprze-
dania. Wiadomość w Sklepie ubiorów męz-
kich W. Sarneckiego przy rogu Bielańskiej i
Długiej Nr 20 nowy. —17647—3—3

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem zielonym i bronz-
wym pokrytych, składający się: z Kanapy,
2 Foteli, 6 Krzesel i Stolu przed Kanapę.
Wiadomość: Ulica Bracka, Nr 3 nowy, nie-
dochozące Placu Sgo Aleksandra, u Stolarza.
—15,476—3—3

Do sprzedania:

Planino palisandrowe, Szal francuzki, Ła-
cuszek złoty, Szuba rypsowa lisami pod-
bita, Burnus syberyjowy. Wiadomość w Ho-
telu Paryżkim u Szwajcara —17485—3—3

Do sprzedania:

SZAF do sukien, zupełnie nowa i **WÓ-
ZEK** sklepowy, za cenę przystępną. Wiado-
mość, ulica Królewska Nr 1, mieszkania 23.
—17514—3—3

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67.

Są do sprzedania:

Szafa mahoniowa, Palto syberyjowe na pu-
chu z kołnierzem, pralnia i inne drobne przed-
mioty. Stróż wskaże. —17638—2—2

W Bazarze Merkurego

Tłomackie Nr 2, jest do sprzedania zupełnie
nowe **Palto** długie damskie aksaminne na
puchu i jedwabnej podszewce, za przystępną
cenę. 3—3—17348

Z przezeiny ukończonego procesu i wyjazdu
na prowincję do swego majątku

Jest do odstąpienia

Na Szerokim Dunaju pod Nrem 3
Restauracja była Flaczarnia

składająca się z jednego dużego pokoju, skle-
pu i kuchni z wszelkimi kuchennymi przy-
rządami: stołami, krzesłami, kanapami, lu-
strami i lampami wiszącymi.

Wiadomość o cenie w miejscu.

—17607—1—2

Szlam, Ług i Bloto

Ciechocińskie.

przywieziono z Ciechocinka, szlam garney 10,
ługu garney 5 i blota garney 10, z powodu
zmiany kuracji jest do odstąpienia. Również
do odstąpienia Szczenie dwumiesięczne z ga-
tunku pudli. Nowolipie Nr 10, mieszkania 6.
—17643—2—3

Potrębną byłaby **dostawa** większej ilości

TOFU

w ciągu 1877 roku. Reflektanci zechcą zgło-
sić się na ulicę Bielańską Nr 4, stróż miej-
scowy wskaże osobę. —17164—3—3

Jest do sprzedania

Kareta potrójna i Kocz

z fordekiem i WOLANT, na parę i jednego
konia i dwie NAJDYCZANKI z budkami na
parę i jednego konia, za przystępną cenę.
zdatne na miasto i prowincję, ulica Leszno,
Nr 47 nowy, wiadomość u stróża.
—17798—1—3

Mleczarnia

egzystująca w domu żelaznym przy Zjeździe,
przeniesioną została obecnie na róg Długiej i
Placu Krasinńskiego, w której można dostać
herbaty, kawy, czekolady i męsne przekąski,
z czem się Szanownej Publiczności polecam.
Nr n. 509. —17474—3—3

Do sprzedania



OGIER

wierzchowiec, rudej maści, z świadectwem po-
chożenia. Wiadomość u stangreta w Mo-
stowskich koszarach ulica Przejazd, drugie
podwórze. —17630—2—4

Różne Futra

do sprzedania. Ulica Nowogrodzka Nr 15,
stróż domu wskaże. —17807—1—3

Dla Osoby przyzwoitego prowadzenia się,
z wykształceniem, lubiącej spokój, mającej
kilka godzin pozadomem, jest mały osobny

POKOIK

przy osobie bezdzietnej, za przystępną cenę.
Ulica Grzybowska Nr 29, w podwórzu w le-
wej oficynie, na 1-m piętrze na prawo Nr 10.
—17508—3—3

Zaraz do odnagęcia przy ulicy Miodowej,
w domu Barona Stanisława Lessera (Nr 13)

Dwa Pokoje i kuchnia,

na 2-m piętrze, za 230 rs. rocznie. Wiado-
mość na miejscu. —17467—3—3

Do wynajęcia kwartalnie:

Mieszkanie umeblowane z kuchnią, usługą i
opałem, od 2 do 4 pokoi. S-to Krzyżka 21.
—17721—2—3

Mieszkanie,

do wynajęcia każdego czasu, umeblowane
kompletnie, złożone z 4 pokoi, przedpokoju,
kuchni i stancji dla służących, w domu pod
Nr 5 ulica Chmielna na dole. —17636—2—3

Potrębny jest zaraz

LOKAL

parterowy od ulicy, składający się
z **obszernego Sklepu,**

wraz z 5 lub 6 pokojami na Krakowskim-
Przedmieściu, Placu Teatralnym, Miodowej
lub Senatorskiej i t. d.

Mający taki lokal do wynajęcia zechce się
natychmiast zgłosić listownie do **Neumana**
Hotel Niemiecki Nr 24. —17620—2—2

Za rs. 250 rocznie

CZTERY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, oraz **Sklep** za rs. 130
rocznie, do wynajęcia w każdym czasie. Mar-
szałkowska Nr 6a, wiadomość na Marszał-
kowskiej Nr 71, mieszkania 34. —17262—5—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności
jest do najęcia **Pokój** duży z przedpokojem,
w którym jest kuchnia angielska. —Mieszka-
nie to ciepłe, z piecem do węgla, a ponieważ
blisko kolei Warsz. Wied., może być dla ur-
zędnika kolejnego; dla osoby zaś pojedynczej
może być z kawą i herbatą. Wiadomość
przy ulicy Chmielnej, drugi dom od Marszał-
kowskiej Nr 31, gdzie tania kuchnia, w ofic-
ynie na dole. 2—3—17706

POKÓJ

przy rodzinie bezdzietnej, o wspólnym wejściu,
na parterze, porządnie i wygodnie umeblowa-
ny, jest do wynajęcia każdego czasu, ulica
Krucza Nr 13, mieszkania 12.
—17781—1—3

Dla Damy

Pokój z balkonem na 1-m piętrze, z me-
blami, jest do najęcia zaraz, może być z ży-
ciem i usługą. Krakowskie-Przedmieście Nr
9, mieszkania 3. —17783—1—3

LOKAL,

złożony z salonu i przedpokoju, przy ulicy
Żelaznej Nr 34, jest zaraz do odstąpienia.
Wiadomość u stróża Jana, interes ukończy
W-ny Jórski, ulica Żelazna Nr 25.
—17799—1—3

10 POKOI

z kuchnią, passażem, spiżarnią i piwnicą, do
wynajęcia razem lub częściowo w każdym
czasie, przy ulicy Piękiej Nr 5. —16330—4—5

Do najęcia od 1-go lub 15 Listopada r. b.
na pół roku

Mieszkanie umeblowane

na 1-em piętrze, złożone z sześciu poko-
przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni. Bli-
sza wiadomość ulica Królewska Nr 17 na
pierwszym piętrze. —16873—5—6

LOKAL

frontowy na 1-szem piętrze od ulicy Senator-
skiej, składający się z 6 pokoi, jest do wy-
najęcia w każdym czasie na magazyn. Wia-
domość przy ulicy Miodowej Nr 1 w Kanto-
rze fabryki luster. —17602—3—3

POKÓJ

obszerny, dla jednej lub dwóch osób, z me-
blami i fortepianem. Ulica Złota Nr 11, na
drugim piętrze Nr 11 mieszkania. —17505—3—3

Jest do odstąpienia zaraz przy godnej za-
niamania Osobie, dla kobiety lub dla wiekowego
mężczyzny

Pokój duży

porządnie umeblowany z usługą i ze stołem
lub bez—stosownie do umowy — przytem za-
pewnia się spokojności czystości, a w razie po-
trzeby opieka i dobre towarzystwo. — Ulica
Śliska Nr 27 w oficynie na 1 piętrze, stróż
miejscowy wskaże. 3—3—17460

Na Hożej ulicy pod Nrem 1645A (16), na
przeciw Ogrodu W. Kronenberga, w każdym
czasie

Sześć Pokojów,

z przedpokojem, schowankiem, kuchnią, piwni-
cami, schody gazem oświetlone, na 2 piętrze
od frontu, świeżo odrestaurowane, wygodne.

POKÓJ DUŻY

frontowy przy ulicy Leszno pod Nr 29, mie-
szkania 9, na 1-em piętrze, wprost kościoła,
do odnagęcia od 1-go Listopada r. b. na 6
miesięcy, z meblami lub bez i opałem, oraz
przedpokojem wspólnym, przy bardzo spokoj-
nej rodzinie. Pożądanym jest lokator również
spokojnych nawyków. Tamże jest do sprze-
dania **garnitur mahoniowy**, włosienica
kryta, w dobrym stanie i **lustr**.
—17520—3—3

Blisko ulicy Oboźnej, przy ulicy Liśowej, pod
Nr 3/2764, jest do wynajęcia

Lokal na dole,

suchy, ciepły, z wszelkimi dogodnościami,
składający się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni
i piwnicy, może być z meblami, lub też tak-
owych, za cenę nader przystępną. Wiadomość
u Rządy. —17364—4—5

Do wynajęcia zaraz

**4 Pokoje, przedpokój i kuch-
nia, zdatne na Biuro lub
Kantor,**

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, na 1-m piętrze,
stróż wskaże. —17518—2—3

Jest do odstąpienia zaraz

Sklepik Wiktuałów

Ulica Kacza Nr 2515, nowy 7. dom Kejma,
Lit. A. —17776—1—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy
róg Chłodnej i Żelaznej Nr 26 domu, z po-
wodu wyjazdu. —17772—1—1

**Sklep Galanteryjno - Norym-
berski z Dystrybucją i Re-
kawicznictwem,**

zaraz do sprzedania. Marszałkowska Nr 48
—17560—3—5

Nagrody Rs. 5.

Przechodząc w Poniedziałek ulicami: Miodo-
wą, Senatorską do Saskiego Ogrodu, zgubiono

Portcygar skórzany,

małej wartości, z fotografią stanowiącą dro-
gą pamiątkę. Znalazcę rażczy oddać na ulicy
Pańskiej Nr 28 do właściciela domu.
—17774—1—1

Dwu miesięczne szczeniata
Ponterki,

po dobrej suce, do sprzedania po rs. 10. Wia-
domość, Krak.-Przedm. Nr 69, mieszkania 2.
—17424—3—3

16-go b. m. to jest wczoraj między 1 a 2 po
południu z domu Nr 1752 (2) przy rogu ulicy
Książęcej i Nowego Świata wyleciał i zginił

Piesek biały,

z Hawańskich pincerów, wabi się **LOLO**,
uprasza się o odprowadzenie lub danie o nim
wiadomości tamże, za stosowną nagrodą.
—17767—1—3

We Wtorek d. 10 b. m. **zginęła** w ogro-
dzie Saskim

SUCZKA MAŁA

zmieszanej rasy pincerów, z szaro kasztano-
wym długim szorstkim włosiem, z odmiana-
mi białymi i żółtymi na łapkach, pyszczką
karku i szyi, z ogonem i uszami bardzo krót-
ko obciętemi. Uprasza się znalazcę o odpro-
wadzenie lub wiadomość na ulicę Królewską
Nr 3, mieszkania 16 za nagrodą.
—17557—2—2

Wyleciał Szpak

z domu Nr 97/533 dnia 14 października r. b.
może gdzie się przybłąkał, zatem uprasza
najuprzejmiej tego kto by go posiadał, ażeby
raczył odstąpić pod powyższy numer a otrzy-
ma przyzwoitą nagrodę. Nr 7 mieszkania, na
Podwala i Krak.-Przedmieście na przeciw
Zamku, 2 piętro, oprócz nagrody będzie mia-
wzięczność K. F. —17642—2—2

Дозволено Цензурою.